

Sygn. akt II K 1498/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Łygas

Protokolant: Katarzyna Nowopolska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. M. S.

po rozpoznaniu w dniach 15 marca 2016 roku, 11 kwietnia 2016 roku i 24 maja 2016 roku na rozprawie

sprawy **M. P. (1) (P.)**, syna W. i H. z domu W., urodzonego dnia (...) w G.

oskarżonego o to, że:

W dniu 04 kwietnia 2015 roku w G. wbrew przepisom ustawy posiadał substancję sypką koloru białego o wadze netto 4,30 grama zawierającej 34,39 siarczanu amfetaminy, z której można przygotować 14 pojedynczych porcji środka psychotropowego

- tj. o czym z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu narkomanii

o r z e k a:

I. oskarżonego M. P. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego oskarżeniem czynu, który kwalifikuje jako występki z art. 62 ust. 1 Ustawy

z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na mocy art. 62 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2015 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, skazuje oskarżonego na karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 4 kwietnia 2015 roku;

III. na mocy art. 29 ust. 2 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 615 ze zm.), § 11 ust. 2 pkt 3, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. A. C. kwotę 1.033 zł 20 gr. (tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu M. P. (1);

IV. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego M. P. (1) od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) od opłaty.

Sygn. akt II K 1498/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 kwietnia 2015 roku, tuż przed północą, oskarżony M. P. (1) udał się do sklepu sieci T. 24 przy ul. (...) w G.. Jego zachowanie w trakcie przemieszczania się po sklepie wzbudziło podejrzenia pracownika ochrony, M. P. (2), który postanowił obserwować go przy pomocy kamer monitoringu. W pewnym momencie zauważył on, że M. P. (1) wziął do ręki butelkę likieru marki S.'s, po czym udał się w stronę kasy. Oskarżony nie zapłacił za zabrany towar, lecz minął kasę i skierował się w stronę wyjścia. Chcąc udaremnić dokonanie kradzieży, ochroniarz M. P. (2) ruszył w stronę oskarżonego i za linią kas dokonał jego ujęcia, po czym odprowadził M. P. (1) do pokoju ujęć. Około godziny 00:03, w trakcie oczekiwania na przyjazd Policji, pracownik ochrony M. P. (2) wyszedł z pokoju. Po zamknięciu drzwi na klucz, udał się do pomieszczenia, w którym wyświetlany był obraz z kamer zainstalowanych w sklepie.

Oskarżony M. P. (1), będąc sam w pomieszczeniu, zaczął przeglądać i przekładać rzeczy, w tym torby i siatki reklamowe, które miał przy sobie. Wyjął wówczas z portfela woreczek zawierający sypką substancję koloru białego. Następnie, będąc ustawionym plecami do kamery monitoringu umieszczonej w rogu pokoju pod sufitem, podszedł do ustawionych pod ścianą krzeseł. Stojąc w tym miejscu zauważył, że fragment gumowej wykładziny pokrywającej podłogę jest oderwany od ściany i przez to, za jednym z krzeseł, znajduje się szczelina o długości 10 cm. Oskarżony wcześniej był kilkakrotnie zatrzymywany w tym sklepie z racji dokonywanych prób kradzieży, stąd znał rozkład pomieszczeń. W pewnej chwili oskarżony M. P. (1) schylił się i wsunął zawiniątko z narkotykami w tę szczelinę. Opisane zachowanie zostało zauważone przez M. P. (2), który poinformował o tym przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji, którzy przejrżeli zapis z kamery. Około godziny 00:16, jeden z funkcjonariuszy, D. B., wszedł do pokoju ujęć i dokonał kontroli osobistej oskarżonego oraz wystawił oskarżonemu mandat za dokonane wykroczenie. Po opuszczeniu pokoju przez oskarżonego, funkcjonariusz ten wyjął zza wykładziny schowane przez M. P. (1) zawiniątko. W związku z podejrzeniem posiadania substancji psychotropowych, policjanci dokonali zatrzymania oskarżonego M. P. (1).

Dowody: zeznania świadka M. P. (2) - k. 38-39, 83v akt głównych; zeznania świadka A. K. (poprz. S.) - k. 38, 86 akt głównych, zeznania świadka D. B. - k. 40, 88 akt głównych; protokół zatrzymania osoby - k. 2-2v zał. 1; protokół oględzin pomieszczenia - k. 11-11v zał. 1; protokół oględzin płyty CD - k. 46 zał. 1;

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu badań fizykochemicznych, ujawniona w pokoju zatrzymań centrum T. dowodowa substancja koloru białego o łącznej masie 4,30 grama netto, znajdująca się w woreczku foliowym zabezpieczonym przez Policję zawierała nie mniej niż 34,39 % siarczanu amfetaminy, co daje 1,48 grama czystego siarczanu amfetaminy. Z tej ilości substancji uzyskać można 14 pojedynczych porcji tego środka psychotropowego. Przedmiotowa substancja wraz z opakowaniem została w całości zużyta i zniszczona podczas badań fizykochemicznych w toku postępowania przygotowawczego.

Dowód: opinia biegłego z zakresu badań fizykochemicznych - k. 33-36 zał. 1;

Według biegłych z zakresu psychiatrii, oskarżony M. P. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Opiniowany zdradza cechy zaburzonej osobowości uzależnienia od środków psychoaktywnych. Brak było podstaw do przyjęcia, jakoby w chwili popełnienia czynu, oskarżony działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych. Jego sprawność intelektualna kształtuje się w granicach normy i pozwala mu przewidzieć skutki czynu, o który jest oskarżony.

W momencie popełnienia czynu, oskarżony M. P. (1) nie miał zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna - k. 64-65 zał. 1;

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego, M. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że po ukaraniu mandatem przez Policję, został wypuszczony z budynku

sklepu (...). Gdy był na schodach, policjant kazał mu się cofnąć, mówiąc, że czegoś nie podpisał. Zapaliła mu się wówczas „czerwona lampka”, bo nieraz był „wrabiany” przez Policję. Gdy wrócił, kazali mu wejść do radiowozu. Jeden z policjantów wyjął woreczek z białą substancją. To działo się szybko. Policjant był bardzo nerwowy. trzymał rękę na kaburze. On nie wie, czy te narkotyki podrzuciła ochrona, czy Policja. On mógł być znany ochronie, bo już był zatrzymany w tym sklepie.

M. P. (1) przesłuchany na rozprawie w charakterze oskarżonego podobnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że ukradł tego dnia dwa alkohole, których wartość nie przekraczała 300 zł. Gdy był na schodach policjanci kazali mu się cofnąć. Wahał się. Zobaczył rękę na kaburze. Gdy podszedł, policjant zamachał mu woreczkiem przed oczami i zapytał: „co to jest”? Odpowiedział, że nie wie. Kazali mu wsiadać. To nie było jego. Gdyby miał kontakt z woreczkiem, musiałby zostawić ślady. On nie wyjmował nic z portfela. On nie stał w tym rogu. Przekładanie rzeczy miało na celu ukrycie torby aluminiowej i obciążek. Wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze, gdyby miała być to kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego M. P. (1) - k. 69-71v zał. 1, k. 37, 40 akt głównych;

M. P. (1) był dwunastokrotnie karany – wyłącznie za przestępstwa umyślne, w szczególności przeciwko mieniu oraz z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Dowody: dane o karalności – k. 49-51 akt głównych; odpisy wyroków – k. 63-69, 70-72, 75-77, 78-79, 82-85, 86-87 zał. 1;

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków M. P. (2), A. K. (poprzednio S.)

i D. B., opiniach biegłych z zakresu badań fizykochemicznych i psychiatrii sądowej oraz zebranych dokumentach urzędowych.

Linia obrony oskarżonego M. P. (3) była oparta na stwierdzeniu, że substancja zawierająca siarczan amfetaminy, znaleziona w pomieszczeniu w budynku sklepu (...), została „podrzuciona” przez funkcjonariuszy Policji bądź też przez ochronę sklepu. Przy czym oskarżony zaprzeczył, iż znajdując się w pokoju ujęć, wyjmował cokolwiek z portfela, a nawet, że przebywał w tej części pokoju, w której ujawniono dowodowe narkotyki. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż stoją one w sprzeczności wobec pozostałych dowodów zebranych w sprawie. W szczególności podważa je dowód o charakterze obiektywnym w postaci nagrania z kamer monitoringu, poddanego oględzinom zarówno w toku dochodzenia, jak i na rozprawie (k. 46 zał. 1 oraz k. 40 i 82 akt głównych). Na nagraniu tym w sposób wyraźny widać (1 minuta 50 sekunda), że oskarżony wyjmuje z portfela biały przedmiot, zawiniątko z folii, po czym pochyła się nad plastikowym krzesłem, sięgając ręką w dół i za krzesła. Gdy po chwili oskarżony siada na krzesło, w jego rękach nie ma już owego białego przedmiotu. Niezależnie od powyższego, należy podkreślić, iż brak jest jakichkolwiek przesłanek, które uprawdopodobniałyby to, że M. P. (1) został w rzeczywistości przez funkcjonariuszy „wrobiony”. Oskarżonego ujęto w sklepie z powodu usiłowania kradzieży alkoholu, a zatem Policja została wezwana na miejsce zdarzenia przez pracowników ochrony. Nawet jeśli oskarżony byłby znany policjantom z racji innych zdarzeń, to nie sposób przyjąć, ażeby mieli oni z nim jakiegokolwiek osobiste zatargi. Przy czym funkcjonariusze nie znali personaliów ujętej osoby i nie mieli podstaw, by przewidywać, że akurat tego dnia, o ściśle określonej godzinie, oskarżony M. P. (1) będzie usiłował dokonać kradzieży. W związku z tym Policjanci nie mieli żadnej możliwości, by zaplanować intrygę, o której mówił w swych wyjaśnieniach oskarżony. Podobnie brak jest jakichkolwiek racjonalnych argumentów przemawiających za tym, że M. P. (1) padł ofiarą spisku zorganizowanego przez pracowników ochrony. Reasumując, wyjaśnienia oskarżonego obliczone były wyłącznie na realizację linii obrony, zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej za przestępstwo umyślne, podobne do tego, za które M. P. (1) był uprzednio skazany.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków A. K. (poprzednio S.) i D. B., którzy zgodnie opisali przebieg interwencji podjętej wobec oskarżonego M. P. (1) oraz przebieg przeprowadzonych następnie czynności procesowych. Zeznania

tych świadków są logiczne i konsekwentne, a wraz pozostałą częścią materiału dowodowego tworzą niesprzeczną, zwartą i uporządkowaną chronologicznie całość. Świadcowie ci są w stosunku do oskarżonego osobami obcymi, osobiście niezainteresowanymi wynikiem przedmiotowego postępowania, tym bardziej zaszkodzeniem oskarżonemu. Jako funkcjonariusze Policji mieli kontakt z M. P. (1) jedynie przy okazji wykonywanych przez siebie czynności służbowych. Nie mieli oni żadnych powodów, by bezpodstawnie obciążać oskarżonego odpowiedzialnością za czyn, którego się nie dopuścił, czy też fałszywie świadczyć na jego korzyść. Ich zeznania potwierdza dowód o charakterze obiektywnym w postaci wspomnianego wyżej zapisu z kamer monitoringu. Z podobnych względów, należało dać wiarę zeznaniom świadka M. P. (2), który opisał okoliczności, w jakich dokonał ujęcia oskarżonego oraz zauważył, że M. P. (1) ukrył jakiś przedmiot za wykładziną w pokoju ujęć.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. Z.. W ocenie Sądu, zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że treść tych zeznań stanowi jedynie powtórzenie instrukcji nakreślonych mu przez oskarżonego. Podsluchanie przez A. Z. rzekomej rozmowy trzech przypadkowych współosadzonych na temat ukrycia (w ściśle określonym miejscu i czasie) narkotyku, którego posiadanie zostało zarzucone M. P. (1), a następnie skojarzenie tej rozmowy ze sprawą poznanego niedawno kolegi z celi, jawi się jako całkowicie nieprawdopodobny zbieg okoliczności. W ocenie Sądu, jasnym jest, że opisywana rozmowa nigdy nie miała miejsca. Warto zauważyć, iż powoływanie się na wiedzę osób poznanych w czasie przebywania w jednej celi, niemających żadnego związku z aktualną sprawą, stanowi częsty element taktyki obrończej podejmowanej przez oskarżonych w postępowaniach karnych. Co więcej, wymieniony wbrew wnioskowi dowodowemu oskarżonego, nie znał danych osoby, do której narkotyki rzekomo miały należeć.

Orzekając w niniejszej sprawie, Sąd uwzględnił również wnioski opinii biegłych z zakresu badań fizykochemicznych oraz psychiatrii. Zostały one wydane przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe w tej dziedzinie nauki. Są przejrzyste, spójne, należyście umotywowane i formułują jasne odpowiedzi na wszystkie pytania postawione w postanowieniach o dopuszczeniu tych dowodów. Nie były one również kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd wziął pod uwagę treść wszystkich dokumentów urzędowych przywołanych w ustaleniach faktycznych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności. Sąd nie znalazł żadnych podstaw dla umniejszenia ich wartości dowodowej.

Ustalony stan faktyczny stanowi podstawę do przypisania M. P. (1) popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, zarzucanego w akcie oskarżenia. Brak jest jakichkolwiek wątpliwości, że zachowanie oskarżonego odpowiada opisowi zawartemu w cytowanym wyżej przepisie. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że ujęty na kradzieży sklepowej dnia

4 kwietnia 2015 roku oskarżony M. P. (1) posiadał przy sobie 4,30 grama sypkiej substancji zawierającej 1,48 (34,39 %) grama czystego siarczanu amfetaminy. Jest to środek wymieniony w załączniku do wskazanej wyżej ustawy, w grupie II-P, klasyfikującej substancje psychotropowe. Zgodnie z opinią biegłego z zakresu badań fizykochemicznych, z posiadanej przez oskarżonego ilości, można byłoby wydzielić 14 pojedynczych porcji narkotyku. M. P. (1) nie był uprawniony do posiadania tego środka, o czym doskonale wiedział. W czasie popełnienia przez oskarżonego M. P. (1) przypisanego występku nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia

i konsekwencji swoich czynów przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. M. P. (1) jest i już w trakcie popełnienia czynu był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynu M. P. (1) należy określić jako niemały. Istotne znaczenie miał względ na ilość posiadanej przez oskarżonego substancji psychoaktywnej. Przy oskarżonym znaleziono bowiem taką ilość siarczanu amfetaminy, z której można uzyskać 14 porcji tego narkotyku. Ilość tę w, odniesieniu do sprawcy, który narkotyki

posiada na własny użytek należy ocenić jako stosunkowo dużą. Okoliczność ta dowodzi, że M. P. (1) wszedł w posiadanie środka psychoaktywnego

z premedytacją. Jego styczność z narkotykami nie była zatem jednorazowym zdarzeniem – co potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał, że narkotyki regularnie zażywa. Nie można przy tym zapominać, że amfetamina należy do tzw. narkotyków twardych, mających na organizm człowieka o wiele bardziej zgubny wpływ i szybciej powoduje uzależnienie, niż tzw. narkotyki miękkie.

Za czyn z art. 62 ust. 2 u.p.n., Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd kierował się przy tym przesłankami z art. 53 k.k., bacząc by kara nie przekraczała stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Na niekorzyść M. P. (1) przemawiają powyżej omówione okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej jego czynu, a zwłaszcza wzgląd na rodzaj postać zamiaru oraz rodzaj posiadanego środka. Za okoliczność obciążającą należy również uznać, fakt uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego wyłącznie za przestępstwa umyślne, w tym także za przestępstwa podobne. Przy czym warto zauważyć, że zdecydowana większość dotychczasowych skazań miała miejsce przed popełnieniem badanego czynu. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących dotyczących osoby oskarżonego. Do osiągnięcia względem M. P. (1) wychowawczych i prewencyjnych celów kary przyczynić się może jedynie orzeczenie kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny. Należy bowiem, podkreślić, iż wymieniony był uprzednio wielokrotnie karany za liczne przestępstwa przeciwko mieniu, a także za przestępstwo podobne do przypisanego. Dotychczasowa postawa życiowa M. P. (1) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że jest on sprawcą głęboko zdemoralizowanym i odpornym na resocjalizację, a popełnianie przestępstw przychodzi mu z łatwością i stało się sposobem na życie, czemu nie zaprzeczał. Wobec takich osób konieczne jest konsekwentne karanie nawet za stosunkowo drobne przestępstwa. Zdaniem Sądu, brak jest obecnie przesłanek pozwalających mieć nadzieję, że oskarżony będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, a tym bardziej, że nie popełni kolejnego przestępstwa. Konieczne jest uzmysłowienie oskarżonemu, że dopuszczając się w przyszłości kolejnych przestępstw musi się liczyć ze zdecydowaną reakcją organów wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem Sądu, właściwości osobiste oskarżonego, niemały stopień szkodliwości społecznej czynu oraz okoliczności jego popełnienia, pozwalają przyjąć, iż przebywanie oskarżonego na wolności stanowiłoby realne zagrożenie dla społeczeństwa.

Na poczet orzeczonej wobec M. P. (1) kary pozbawienia wolności, zaliczono okres faktycznego pozbawienia wolności w sprawie (zatrzymania). Orzeczenie to miało charakter obligatoryjny.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Przyznana kwota jest adekwatna do nakładu pracy obrońcy i mieści się w granicach określonych w rozporządzeniu przywołanym w tej części orzeczenia.

Sąd uznał, że uiszczenie przez oskarżonego kosztów procesu, z racji pozbawienia wolności i sytuacji majątkowej byłoby dla niego zbyt uciążliwe, i zwolnił M. P. (1) od obowiązku ich ponoszenia.